

Sygn. akt III AUa 349/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Jankowska

SO del. Danuta Malec

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Warszawie

sprawy L. J.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Oddział Regionalny w W.)

o wyrównanie świadczenia

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Oddział Regionalny w W.)

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 1957/14

oddala apelację.

III AUa 349/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona L. J. odwołała się od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Oddział Regionalny w W.) z dnia 14 sierpnia 2014 r., wydanej po rozpoznaniu wniosku z dnia 18 lipca 2014 r., przyznającej wyrównanie świadczenia za okres od 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2013 r. w kwocie 2.196,12 zł wraz z odsetkami w kwocie 545,47 zł oraz stwierdzającej, że do wypłaty przysługuje emerytura rolnicza w kwocie 932,79 zł miesięcznie. Ubezpieczona powołała się na to, że w chwili składania wniosku, tj. w 1994 r. istniały przesłanki do ustalenia i wypłaty przysługującego jej świadczenia w odpowiednio wyższej kwocie. Domagała się wypłaty „odszkodowania” za wcześniejsze lata poczynając od 1994 r. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania podnosząc, że w dniu 21 marca 2014 r. został złożony wniosek o doliczenie do wysokości świadczenia należnego odwołującej się okresu pracy zawodowej i podlegania z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Na podstawie decyzji z dnia 4 kwietnia 2014 r. organ rentowy doliczył odwołującej się do wysokości emerytury rolniczej okres pracy zawodowej od 15 lipca 1963 r. do 30 sierpnia 1966 r., od 1 lipca 1967 r. do 31 sierpnia 1968 r., od 1 stycznia 1969 r. do 31 grudnia 1973 r. i od 1 kwietnia 1974 r. do 31 grudnia 1974 r. (13 lat i 11 miesięcy). Od dnia 1 marca 2014 r. wskaźnik części składkowej emerytury rolniczej oraz jej wysokość uległy zwiększeniu. Organ rentowy wskazał też, że do dnia 1 marca 2014 r. wysokość świadczenia odwołującej się była błędnie naliczona z uwagi na nierozpoznanie jej wniosku z dnia 24 lutego 1994 r. Dlatego na podstawie decyzji z dnia 14 sierpnia 2014 r. ponownie przeliczono świadczenie i

dokonano jego wyrównania za okres od 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2014 r. w kwocie 2.196,12 zł brutto, netto 1.773,12 zł wraz z należnymi odsetkami, tj. za okres 3 lat.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni prawo do wyrównania świadczenia emerytalno-rentowego z tytułu podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu od dnia 1 lutego 1994 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona (ur. (...)) w okresie od 1 lutego 1967 r. do 11 października 1975 r. prowadziła działalność gospodarczą zarejestrowaną w Powiatowym Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w W. pod nr ewidencyjnym (...).

W dniu 15 września 1993 r. odwołująca się złożyła wniosek o przyznanie jej renty inwalidzkiej z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, przedkładając kwestionariusz dotyczący okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, okresów podlegających zaliczeniu oraz wysokości opłaconych składek. Organ rentowy decyzją z dnia 15 lutego 1994 r. przyznał odwołującej się rentę inwalidzką rolniczą od 1 czerwca 1993 r. Do ustalenia części składkowej w wysokości 368.405 zł przyjęto: 9 lat prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przed dniem 1 lipca 1977 r., po 0,5% emerytury podstawowej za każdy rok; 5,5 lat opłacania składek na Fundusz Emerytalny rolników przypadające w okresie 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1982 r. po 1% emerytury podstawowej za każdy rok; 16.67 lat opłacania składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych Rolników w okresie 1 stycznia 1983 r. do 31 grudnia 1990 r. łącznie po 1% emerytury podstawowej za każdy rok; 3,25 lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno - rentowemu po 31 grudnia 1990 r. po 1 % emerytury podstawowej za każdy rok. Wysokość renty wyniosła 937.882 zł.

W dniu 24 lutego 1994 r. odwołująca się złożyła w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziale Regionalnym w W. zaświadczenie z Cechu Rzemiosł Różnych w W., które potwierdzało, iż była uczennicą zawodu u mistrza K. K. od 15 lipca 1963 r. do 15 lutego 1966 r., złożyła egzamin czeladniczy, następnie była członkiem Cechu z tytułu prowadzenia zakładu fryzjerskiego od 1967 r. do 1975 r. na podstawie karty rzemieślniczej nr (...) wydanej przez (...) W..

Decyzją z dnia 18 marca 2014 r. organ rentowy przyznał z urzędu odwołującej się emeryturę rolniczą w wysokości pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy wraz z przysługującymi dodatkami, świadczeniem pieniężnym lub ryczałtem energetycznym. Do wyliczenia świadczenia organ rentowy przyjął za udowodnione okresy: od 1 stycznia 1965 r. do 31 grudnia 1969 r., od 1 stycznia 1970 r. do 30 czerwca 1977 r., od 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1982 r., od 1 stycznia 1983 r. do 31 grudnia 1990 r., od 1 stycznia 1991 r. do 31 marca 1994 r.

W dniu 14 marca 2014 r. odwołująca się złożyła wniosek o doliczenie do stażu pracy w Powiatowym Rzemiośle i Przedsiębiorczości w W.. W dniu 2 kwietnia 2014 r. odwołująca dołączyła zaświadczenie z ZUS potwierdzające okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu do 31 grudnia 1998 r. oraz podstawę wymiaru składek. Organ rentowy decyzją z dnia 4 kwietnia 2014 r. przeliczył wysokość emerytury odwołującej się określając ją na kwotę 932,79 zł. Emerytura została wyliczona w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ustalono wskaźnik części składkowej w wysokości 0,42.

W dniu 18 lipca 2014 r. ubezpieczona złożyła wniosek o wypłatę zaległego świadczenia, w wysokości różnicy pomiędzy wypłaconą a należną rentą z tytułu niezdolności do pracy oraz emeryturą w latach 1994-2014.

W wyniku rozpoznania tego wniosku zapadła skarżona w sprawie decyzja.

Ustalenia faktyczne zostały przez Sąd Okręgowy poczynione na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych, które nie były kwestionowane.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Stwierdził, że przedmiotem sporu jest prawo wnioskodawczyni do wyrównania różnicy pomiędzy otrzymywanym przez nią świadczeniem a świadczeniem

należnym. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że nie kwestionowanym między stronami był stan faktyczny, z którego wynika, że od dnia 1 czerwca 1993 r. odwołująca się miała przyznane prawo do renty inwalidzkiej rolniczej, a od dnia 1 kwietnia 2014 r. emeryturę. Kwestionowana była wysokość emerytury ubezpieczonej. W dniu 24 lutego 1994 r. bowiem odwołująca się złożyła w organie zaświadczenie stwierdzające, iż była uczennicą zawodu u mistrza K. K. od 15 lipca 1963 r. do 15 lutego 1966 r., następnie była członkiem Cechu z tytułu prowadzenia zakładu fryzjerskiego od 1967 r. do 1975 r. i za ten okres były odprowadzane składki do ZUS-u. Jednakże organ rentowy przy wyliczeniu wysokości świadczenia nie uwzględnił odprowadzanych składek do ZUS mimo, iż zgodnie z przepisami winien to uczynić. Co prawda, odwołująca się złożyła wniosek o wypłatę zaległego świadczenia i organ rentowy decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 r. przyznał wyrównanie, jednakże tylko za okres od 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 748 z zm., dalej jako: ustawa emerytalna) w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Niewątpliwie według Sądu Okręgowego, ubezpieczonej należy się wypłata wyrównania, ale zgodnie z zasadą wyrażoną w powołanym przepisie jedynie za okres 3 lat poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Sąd Okręgowy następnie powołał się na rozważania Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawarte w uzasadnieniu do wyroku z 1 października 2013 r., III AUa 1795/12, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że kluczowe znaczenie przy wykładni art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej ma pojęcie błędu organu rentowego. Interpretacja tego pojęcia jest możliwa w dwojaki sposób: przyjęcie, że obejmuje ono sytuację, w której do nieprzyznania lub niepodwyższenia świadczenia dochodzi w skutek bezpodstawnego pozostawienia wniosku osoby zainteresowanej bez rozpoznania, bądź też błędem tym jest jedynie błąd popełniony w decyzji odmawiającej przyznania lub podwyższenia świadczenia, nie jest nim natomiast zwłoka w rozpatrzeniu prawidłowo zgłoszonego żądania. Za pierwszą wykładnią opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 sierpnia 1998 r., II UKN 171/98, (OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 521), przeciwny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 19 stycznia 2006 r., III BU 2/05, (OSNP 2007 nr 1-2, poz. 23) oraz w wyroku z 4 czerwca 2012 r. (I UK 18/12, LEX nr 1250559).

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w wyrokach z 19 stycznia 2006 r. i 4 czerwca 2012 r., przyjmując, że choć zapis art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej jest nieprecyzyjny, to jednak należy przyjmować, że zakres tej normy prawnej nie obejmuje wszelkich nieprawidłowości postępowania organu rentowego. Błąd organu rentowego może być następstwem jego działania, a nie zaniechania (sprawa I UK 18/12). Zatem błędem w tym ścisłym rozumieniu może być jedynie odmowa przyznania świadczenia lub jego zaniżenie w wydanej decyzji. Nie jest nim natomiast bezczynność organu rentowego. Rozważania te są o tyle istotne, że organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie podniósł, iż wniosek o doliczenie do wysokości świadczenia okresu pracy zawodowej odwołująca się złożyła pierwszy raz w dniu 24 lutego 1994 r., a wniosek ten nie został rozpoznany i do dnia przeliczenia emerytury rolniczej, tj. do 1 marca 2014 r. wysokość świadczenia była błędnie naliczona. Tym samym według Sądu Okręgowego uznać trzeba, że organ rentowy nie zajął stanowiska w przedmiocie żądania ubezpieczonej zgłoszonego w lutym 1994 r. Odwołująca się ponownie zwróciła się do KRUS-u o doliczenie pracy od 1 lutego 1967 r. do 11 października 1975 r. Jednakże to „ponowienie” nie jest tym wnioskiem, o którym mowa w art. 133 ust. 1, gdyż wnioskiem, o jaki chodzi w tym przepisie, może być jedynie wniosek złożony po wydaniu decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczenia lub przyznającej świadczenie w wysokości zaniżonej. Zatem podwyższenie wysokości świadczenia na skutek ponowienia przez zainteresowaną, wcześniej zgłoszonego i niezadowolonego wniosku, nie jest ograniczone czasowo, niezależnie od długości okresu, jaki

upłynął od zgłoszenia wniosku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 322/98, OSNP 2000 nr 1, poz. 35).

W podsumowaniu Sąd Okręgowy podał, że art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej nie ma zastosowania, bowiem wniosek z 14 marca 2014r. nie był ponownym wnioskiem, lecz jedynie ponowieniem wcześniej niezadowolonego żądania. Do żądania tego - obiektywnie słusznego - organ rentowy się wówczas nie odniósł, pozostając w tym zakresie w bezczynności.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy.

Apelujący, jak wynika ze środka odwoławczego, zaskarżył wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i uznanie, że w rozumieniu tego przepisu bezczynność organu rentowego polegająca na nieuwzględnieniu wniosku odwołującej się nie jest błędem, wobec czego jest ona uprawniona do wyrównania świadczenia emerytalno-rentowego za okres powyżej 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, tj. od 1 lutego 1994 r.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że bezspornym jest, że po wydaniu decyzji pierwszorzazowej w dniu 15 lutego 1994 r. o przyznaniu prawa do renty rolniczej, w dniu 24 lutego 1994 r. odwołująca się złożyła w organie rentowym dwa zaświadczenia: pierwsze dotyczące opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne rolników za I kw. 1994 r., drugie wystawione przez Rejonowy Cech Rzemiosł Różnych w W. informujące, że w okresie od 15 lipca 1963 r. do 15 lutego 1966 r. była uczennicą zawodu i złożyła egzamin czeladniczy, a następnie była członkiem Cechu z tytułu prowadzenia zakładu fryzjerskiego od 1967 r. do 1975 r. Pierwszy z wniosków został rozpoznany i na mocy decyzji z dnia 25 marca 1994 r. dotychczas potrącona składka za I kw. 1994 r. została zwrócona. Na skutek błędu organu rentowego (zaniedbania pracownika organu rentowego) drugi wniosek nie został uwzględniony, wobec czego wysokość świadczenia nie uległa zmianie. Zrodziło to skutek w postaci wadliwości ww. decyzji. Na skutek złożonego przez odwołującą się w marcu 2014 r. ponownego wniosku o uwzględnienie ww. okresu, decyzją z dnia 4 kwietnia 2014 r. emerytura rolnicza została przeliczona z jego uwzględnieniem od marca 2014 r., a kolejną decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 r. na rzecz odwołującej się zostało wypłacone wyrównanie należnego świadczenia wraz z odsetkami za okres od 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2014 r. Wydając decyzję w dniu 14 sierpnia 2014 r. organ rentowy zastosował art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w tym przepisie w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. Konsekwencją błędnego działania organu rentowego jest więc możliwość żądania przez świadczeniobiorcę wyrównania, którego dochodzenie ustawodawca ograniczył czasowo maksymalnie do trzech lat wstecz, niezależnie od tego, z jakiego powodu doszło do powstania błędu. W obecnym systemie prawnym nie funkcjonuje inny przepis regulujący powyższą kwestię, w szczególności taki, który dawałby możliwość uwzględnienia w całości żądania odwołującej się. Użyte w omawianym przepisie określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania podwyższonego świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Pojęcie „błędu” w prawie ubezpieczeń społecznych jest swoiste i szerokie. Oznacza każdą obiektywną wadliwość decyzji niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania samego organu rentowego, w tym także popełnioną na skutek niedbalstwa pracownika omyłkę przy kompletowaniu dokumentacji i wydawaniu decyzji, czy też niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej, czyli skutkiem niejednoznaczności stanowionych przepisów (o takim pojęciu błędu stanowi uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97, OSNP 1998 nr 14, poz. 429). Błędem organu rentowego jest także błędna wykładnia obowiązujących przepisów. Przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń

emerytalno-rentowych. Z powyższego wynika, że nawet zawinione działanie organu rentowego, jak w niniejszej sprawie, które w swej konsekwencji prowadzić może do pozbawienia świadczeniobiorcy części lub całości świadczenia, nie powoduje powstania obowiązku jego wypłaty za cały okres pokrzywdzenia uprawnionego. Wolą ustawodawcy było, że każde niewypłacone w całości lub części świadczenie, co do którego były spełnione przesłanki, powoduje obowiązek jego wypłaty, ale maksymalnie za trzy lata. Jest to swoiste „przedawnienie” wypłaty świadczenia. Konsekwencja ustawodawcy w zakresie wypłaty świadczeń, niezależnie od przyczyn braku wypłaty, jedynie do trzech lat, wsparta jest także przepisami dotyczącymi zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, które także ustanawiają jedynie trzyletni okres zwrotu (art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej i art. 84 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Świadome wprowadzenie organu rentowego w błąd przez świadczeniobiorcę również rodzi obowiązek zwrotu tego świadczenia za okres trzech lat, niezależnie od tego, za jaki okres było ono nienależnie pobrane. Określony w przepisie okres trzyletni nawiązuje do okresów przedawnienia roszczeń o świadczenia powtarzające się (art. 118 k.c.) i roszczeń z tytułów czynów niedozwolonych (art. 442 § 1 k.c.), które to okresy są także trzyletnie. O takim pojęciu „błędu” mowa jest w licznych wyrokach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, które apelujący wymienił.

W związku z taką argumentacją, według skarżącego, po jego stronie zaistniał błąd w przedstawionym rozumieniu. Nie można mówić o bezczynności organu rentowego, skoro po złożeniu wniosku organ ten w dniu 25 marca 1994 r. wydał decyzję, a to, że stanowisko było błędne, skutkuje obecnie obowiązkiem wypłaty wyrównania świadczenia z odsetkami za okres trzech lat. Nawet gdyby przyjąć za Sądem, że organ rentowy pozostawał w bezczynności, to jak każda - bezczynność - czy zaniechanie organu rentowego nie wykracza poza ramy błędu.

Dlatego brak jest możliwości zaspokojenia roszczeń odwołującej się, bowiem przepisy prawa ubezpieczeń społecznych są bezwzględnie obowiązujące i nie jest możliwe wyrównanie świadczenia wykraczające poza okres trzyletni, wyznaczony przepisem art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.** Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu. W apelacji postawiony został jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci błędnej wykładni art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, wykładni, według której pojęcie błędu organu rentowego nie obejmuje sytuacji niedziałania, bezczynności organu rentowego, a zatem pozostawienia bez rozpoznania wniosku ubezpieczonego, do czego dochodzi dopiero po ponowieniu uprzednio zgłoszonego żądania. Zarzut ten został sformułowany nieco w oderwaniu od poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a mianowicie zarzucono błędną wykładnię art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej „i uznanie, że w rozumieniu tego przepisu bezczynność organu rentowego polegająca na nieuwzględnieniu wniosku odwołującej nie jest błędem, wobec czego jest ona uprawniona do wyrównania świadczenia emerytalno-rentowego za okres powyżej 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, tj. od 1 lutego 1994 r.”. Z treści zarzutu wynika, że bezczynność organu rentowego miała polegać na nieuwzględnieniu wniosku ubezpieczonej z dnia 24 lutego 1994 r., tymczasem Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotowy wniosek nie został rozpoznany, a jego rozpatrzenie nastąpiło dopiero po jego ponowieniu w marcu 2014 r. Organ rentowy, co jest istotne, nie postawił żadnego zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych, jak i nie podniósł, że stan faktyczny został ustalony sprzecznie z materiałem dowodowym na skutek naruszenia przepisów dotyczących oceny dowodów. Ustalenie zaś, czy wniosek nie został rozpoznany, czy też nie został uwzględniony, jest ustaleniem znaczącym ze względu na subsumpcję. Nieuwzględnienie wniosku oznacza bowiem, że wniosek podlegał rozpatrywaniu i skutkiem tego zapadło rozstrzygnięcie. Taki tok rozumowania prowadzi organ rentowy, w apelacji podniósł bowiem, że: „Bezspornym jest, że po wydaniu decyzji pierwszorzazowej z dnia 15 lutego 1994 r. o przyznaniu prawa do renty rolniczej, w dniu 24 lutego 1994 r. odwołująca złożyła w organie rentowym dwa zaświadczenia: pierwsze dotyczące opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne rolników za I kw. 1994 r., drugie wystawione przez Rejonowy Cech Rzemiosł Różnych w W. informujące, że w okresie od 15 lipca 1963 r. do 15 lutego 1966 r. była uczennicą zawodu i złożyła egzamin czeladniczy, a następnie była członkiem Cechu z tytułu prowadzenia zakładu fryzjerskiego od 1967 r. do 1975 r. (k. 14, 15). Pierwszy z wniosków został rozpoznany i poprzez decyzję z dnia 25 marca 1994 r. dotychczas potrącona składka za I kw. 1994 r. została zwrócona. Na skutek błędu organu rentowego (zaniechania pracownika organu rentowego) drugi wniosek nie został uwzględniony, wobec czego wysokość świadczenia nie uległa zmianie. Zrodziło to skutek w postaci wadliwości ww. decyzji.”. Tak więc organ rentowy na etapie apelacji twierdzi, że wniosek z dnia 24 lutego 1994r. został

rozpoznany, ale skoro nie podwyższono wysokości renty inwalidzkiej rolniczej, to znaczy, że nie został uwzględniony, więc decyzja z dnia 25 marca 1994 r. dotknięta była błędem. Sugestia organu rentowego, że wniosek odwołującej się podlegał rozpoznaniu, ale nie został uwzględniony, nie znajduje żadnych podstaw. Po pierwsze brak w decyzji z dnia 25 marca 1994 r. jakiegokolwiek odniesienia się do wniosku o doliczenie okresów składkowych ubezpieczenia społecznego, nie wskazano nawet, że decyzję wydano w wyniku jego rozpoznania. Po drugie dokument wydany przez Rejonowy Cech Rzemiosł Różnych w W. w dniu 23 lutego 1994 r. nie zawierał informacji w przedmiocie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w okresie zatrudnienia wnioskodawczyni jako pracownika młodocianego i prowadzenia przez nią działalności rzemieślniczej. Stanowił dowód tego, że wnioskodawczyni prowadziła działalność rzemieślniczą i pracowała na podstawie umowy o naukę zawodu. W takim stanie rzeczy na organie rentowym ciążył obowiązek przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego w przedmiocie odprowadzania składek. Organ rentowy winien był wyznaczyć wnioskodawczyni dodatkowy termin do przedstawienia niezbędnego dowodu w postaci zaświadczenia wystawionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a dotyczącego odprowadzania składek. Obowiązki organu rentowego w tym zakresie regulował na zasadzie odesłania zawartego w art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 704, dalej jako: ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) art. 90 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 267 ze zm.). Stanowił on w ust. 1 pkt 2, że decyzja powinna być wydana w ciągu 14 dni od upływu dodatkowego terminu do przedstawienia niezbędnych dowodów. Organ rentowy nie podjął żadnych czynności w związku z wnioskiem, co dowodzi, że tego wniosku nie rozpoznawał, a nie, że „go nie uwzględnił” w wydanej chronologicznie najbliższej wnioskowi decyzji. Po trzecie, Sąd Okręgowy ma w pełni rację, że w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podniósł, iż „wniosek o doliczenie do wysokości świadczenia okresu pracy zawodowej odwołująca złożyła pierwszy raz w dniu 24 lutego 1994 r. Nadto organ rentowy wskazał, iż wniosek ten nie został rozpoznany i do dnia przeliczenia emerytury rolniczej, tj. 1 marca 2014 r. wysokość świadczenia była błędnie naliczona. Tym samym uznać trzeba, że organ rentowy nie zajął stanowiska w przedmiocie żądania ubezpieczonej zgłoszonego w lutym 1994 r.”. Takiemu ustaleniu Sądu Okręgowego organ rentowy wprost nie zaprzeczył, próbuje je kontestować przez stwierdzenie, że wniosek odwołującej się nie został uwzględniony w decyzji z dnia 25 marca 1994 r., ale w ocenie Sądu Apelacyjnego, czyni to nieskutecznie. Decyzja z dnia 25 marca 1994 r., skoro jej przedmiotem nie było rozpoznanie wniosku o doliczenie okresów pracy, nie mogła być dotknięta błędem. W konsekwencji wniosek ubezpieczonej z dnia 24 lutego 1994 r., jak przyjął Sąd Okręgowy, pozostawał bez rozpoznania do czasu jego ponowienia, czyli do marca 2014r., a wypłata podwyższonego świadczenia w takiej sytuacji następuje od miesiąca zgłoszenia wniosku (art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej).

W kwestii wykładni prawa materialnego i w konsekwencji subsumcji ustaleń faktycznych pod określoną treść normy prawnej Sąd Apelacyjny podziela pogląd i wywody Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny uznaje za w pełni trafne przyjęcie przez Sąd Okręgowy za Sądem Najwyższym, który w kolejnym już wyroku - z dnia 4 czerwca 2012 r., I UK 18/12, kontynuuje tę linię orzecznictwa, która wyraża się uznaniem, że zakres przedmiotowy przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej nie obejmuje wszelkich nieprawidłowości postępowania organu rentowego. Błąd organu rentowego może być następstwem jego działania, a nie zaniechania. Tak więc błędem w rozumieniu powyższego przepisu może być odmowa przyznania świadczenia lub jego zaniżenie w wydanej decyzji. Wynika z tego, że beczynność organu rentowego nie może być rozumiana jako jego błąd. Taki też pogląd został wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 309/13. Według Sądu Najwyższego, nierozpoznanie przez organ rentowy wniosku ubezpieczonego o wznowienie wypłaty świadczenia (art. 135 ust. 2 ustawy emerytalnej) nie oznacza wydania decyzji odmawiającej wznowienia wypłaty renty. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy podstawa prawna rozstrzygnięcia wymaga uzupełnienia o tyle, że należy wskazać, iż stosowanie przepisów ustawy emerytalnej dotyczących zasad wypłaty świadczeń (w tym art. 133) wynika z odesłania zawartego w art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przepis ten stanowi, że do przyznawania świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników i do ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy regulujące przyznawanie i wypłatę odpowiednich świadczeń przysługujących pracownikom i członkom ich rodzin, czyli w tym przypadku, gdy chodzi o świadczenia emerytalno-rentowe, przepisy ustawy emerytalnej. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut organu rentowego w zakresie wykładni prawa materialnego, na którym oparta została apelacja,

okazał się bezzasadny. Bezzasadność tego zarzutu prowadzi do wniosku, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy prawidłowo rozstrzygnął spór, który został poddany mu pod osąd.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.